

Sygn. akt I C 311/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Ewa Rudkowska – Ząbczyk

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. w K.**

przeciwko **J. G.**

o **zapłatę**

I. uchyla w całości w stosunku do pozwanej J. G. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w dniu 7 listopada 2011 roku przez Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie o sygn. akt I Nc 123/11;

II. oddala w całości powództwo w stosunku do pozwanej J. G.;

III. zasądza od strony powodowej (...) sp. z o.o. w K. na rzecz pozwanej J. G. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje stronie powodowej (...) sp. z o.o. w K., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy we Wrocławiu) kwotę 4 954,92 zł tytułem brakujących kosztów sądowych, od uiszczenia których pozwana była zwolniona.

Sygnatura akt I C 311/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. pozwem z dnia 25 października 2011 r. skierowanym przeciwko pozwanym J. G. i Ł. G. (1) domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakaże się pozwanym, aby zapłacili stronie powodowej solidarnie z weksla kwotę 78 711,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powyższego żądania strona powodowa podniosła, że jest w posiadaniu weksla opiewającego na kwotę 78 711,94 zł podpisanego i wręzonego mu jako remitentowi przez wystawcę J. G., poręczonego przez Ł. G. (1). Pomimo upływu określonego terminu roszczenie, którego zabezpieczeniem był weksel, nie zostało przez pozwanych zaspokojone. Strona powodowa chcąc polubownie rozwiązać zaistniały spór wezwała pozwanych do wykupienia weksla. Do dnia wytoczenia powództwa pozwani nie dokonali zapłaty.

Sąd Okręgowy w Toruniu w dniu 7 listopada 2011 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanym J. G. i Ł. G. (1), aby zapłacili stronie powodowej solidarnie z weksla kwotę 78 711,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 4 601,00 zł w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tymże terminie do sądu zarzuty.

W określonym ustawowo terminie pozwana J. G. wniosła zarzuty od nakazu zapłaty domagając się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia wobec niej powództwa ze względu na nieistnienie zobowiązania oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej to jest w kwocie 7 200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu powyższego stanowiska pozwana zaprzeczyła wszelkim okolicznościom i twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu pozwu. Wskazała, że nigdy nie podpisywała załączonego do pozwu weksła, ani deklaracji wekslowej, a podpisy widniejące na tych dokumentach nie zostały przez nią własnoręcznie złożone. Podała, że nigdy nie dokonywała w powodowej spółce żadnych zakupów, nie podpisywała dokumentów, ani nie zawierała umów sprzedaży. Pozwana wskazała, że najprawdopodobniej umowy sprzedaży ze stroną powodową zawierał pozwany Ł. G. (1) w porozumieniu z inną osobą. Z załączonych do pozwu dokumentów wynika ponadto, że w deklaracji wekslowej jako adres do zawiadomień wskazano ul. (...), (...)-(...) S.. Na wskazany adres zostało skierowane wezwanie do wykupienia weksła, jednak nie jest to adres ani zamieszkania pozwanej ani prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Pozwana podniosła, że adres ten został wskazany po to, aby uniemożliwić jej zapoznanie się z korespondencją dotyczącą zobowiązania wekslowego. O roszczeniach w stosunku do swojej osoby pozwana dowiedziała się w dniu 5 września 2011 r., kiedy to pracownik strony powodowej przesłał pozwanej dokumenty wskazujące na rzekomo zaciągane zobowiązania. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 9 września 2011 r. pozwana poinformowała, że roszczenie jest bezzasadne. Pozwana poinformowała również stronę powodową, że wszystkie podpisy znajdujące się na dokumentach związanych ze zobowiązaniem wobec niej nie zostały przez nią nakreślone. W dalszej części wskazała, że z każdym dniem dowiaduje się o dokonywanych operacjach finansowych, do dokonania których nikogo nie upoważniała, a operacje te zostały dokonane bez jej wiedzy i zgody na firmę (...). W związku z powyższym pozwana złożyła w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Pozwany Ł. G. (1) nigdy nie działał w imieniu żony jako jej pełnomocnik, pozwana w ogóle nie potwierdziła dokonania jakichkolwiek czynności z powodową spółką. Pozwana podejrzewa, że mąż zaciągał w jej imieniu liczne zobowiązania – obecnie pozwana jest wzywana przez różne podmioty do zapłaty licznych faktur, tymczasem pozwana nigdy zobowiązań tego rodzaju nie zaciągała. Pozwana przywołała treść art. 103 k.c. wskazując, że z przepisu tego wynika, iż osoba, która zawarła umowę bez zgody pozwanej jest zobowiązana do zwrotu tego co otrzymała i do naprawienia szkody. Podniosła również, że w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że posługiwanie się cudzym nazwiskiem nie jest w ogóle działaniem w imieniu osoby, której nazwisko użyto oraz, że w tych okolicznościach art. 103 k.c. nie może mieć zastosowania. Dodała, że nigdy nie udzielała małżonkowi zgody na zaciąganie w jej imieniu zobowiązań pozostających w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zgody takiej nie można natomiast wywodzić z samego wyrażenia zgody na prowadzenie działalności gospodarczej przez małżonka. W doktrynie przyjmuje się, że zgoda małżonka musi dotyczyć określonego zobowiązania, nie może być to zgoda o charakterze generalnym. W tych okolicznościach ewentualne żądanie zapłaty i postępowanie sądowe oraz egzekucyjne winny być kierowane wyłącznie w stosunku do poręczyciela, pozwanego Ł. G. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana J. G. w 2006 r. rozpoczęła, na wyraźną prośbę swojego męża Ł. G. (1), prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...). Głównym przedmiotem tej działalności były prace budowlane. W początkowym okresie prowadzenia działalności gospodarczej pozwana nie była nigdzie zatrudniona, nie zajmowała się jednak prowadzeniem działalności albowiem czynił to pozwany Ł. G. (1). Powodem, dla którego pozwany poprosił pozwaną o zarejestrowanie działalności gospodarczej, były kłopoty finansowe działalności wówczas przez niego prowadzonej. Początkowo działalność (...) obsługiwała wyłącznie drobne budowy i wykonywała niewielkie prace budowlane. W 2009 r. pozwani zawarli umowę spółki cywilnej, przedmiotem której, podobnie jak działalności (...), były prace budowlane. Od czasu do czasu pozwany Ł. G. (1) opowiadał pozwanej o aktualnie prowadzonych pracach, z czasem jednak przestał. Pozwana nie udzielała ani swojemu mężowi Ł. G. (1), ani żadnemu z jego pracowników, w tym H. C., pełnomocnictw do reprezentowania jej w stosunkach gospodarczych. Prowadzeniem działalności w całości zajmował się pozwany Ł. G. (1), któremu pomagała pracownica H. C.. Ł. G. (1) zajmował się w głównej mierze poszukiwaniem kontrahentów,

przygotowywaniem dokumentacji do przetargów, zawierał umowy, poszukiwał podwykonawców, zaś H. C. zajmowała się kwestiami związanymi z zamawianiem towarów, ich odbiorem, często była także obecna na budowach.

(dowód: zeznania świadka H. C., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:01:48 do 00:38:01, k. 482; przesłuchanie pozwanej J. G., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:44:49 do 00:58:16, k. 482)

W ramach prowadzonej działalności (...) prowadzona była stała współpraca między innymi z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Procedura zamawiania towaru wyglądała w ten sposób, że pracownica zaopatrzenia H. C. telefonicznie zamawiała określoną ilość towaru, następnie zamówienie to potwierdzała drogą e-mailową, po czym bezpośrednio po tym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. realizowała zamówienie, dostarczając towar bądź na plac budowy bądź pod adres działalności prowadzonej przez pozwaną. Adres ten był wspólny także dla działalności prowadzonej w formie spółki cywilnej pozwanych. Potwierdzenie odbioru towaru podpisywał bądź jeden z pracowników, bądź gdy towar przywożony był do siedziby działalności – H. C.. Po dostarczeniu towaru strona powodowa wystawiała fakturę bądź faktury VAT, które wysyłane były do pozwanych drogą pocztową, bądź też przywoził je do siedziby działalności jeden z pracowników strony powodowej J. B.. Faktury podpisywał Ł. G. (1) lub H. C. używająca nazwiska pozwanej J. G.. Faktury nigdy nie były podpisywane własnoręcznie przez pozwaną. Również oferty składane w imieniu pozwanej podpisywała H. C. używając do tego nazwiska pozwanej. Sama pozwana nigdy ofert nie składała. Pozwana nie miała wiedzy ani o zakresie prowadzonej pod jej firmą działalności, nie zajmowała się jej prowadzeniem, nie udzielała żadnemu z pracowników ani swojemu mężowi pełnomocnictwa do prowadzenia działalności w jej imieniu, nie podpisywała umów ani faktur VAT. Nigdy też nikt z pracowników, w tym H. C., nie zwracał się do pozwanej o udzielenie pełnomocnictwa do zawarcia umowy, podpisania faktury czy weksla bądź też o potwierdzenie odbioru towaru.

(dowód: zeznania świadka J. W., e-protokół z dnia 5 kwietnia 2013 r. od 00:02:25 do 00:20:31, k. 236; zeznania świadka J. B., e-protokół z dnia 5 kwietnia 2013 r. od 00:20:31 do 00:36:25, k. 236; zeznania świadka H. C., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:01:48 do 00:38:01, k. 482,; przesłuchanie pozwanej J. G., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:44:49 do 00:58:16, k. 482)

W latach 2010 – 2011 pozwany Ł. G. (1) prowadził prace budowane przy budowie boiska lekkoatletycznego w S. oraz przy budowie przedszkola w G.. Obydwie budowy prowadziły jednocześnie (...) oraz spółka cywilna prowadzona przez pozwanych. Towar na obydwie budowy zamawiany był zarówno na rzecz działalności prowadzonej przez pozwaną, jak również na spółkę cywilną prowadzoną przez małżonków G.. Jedno i drugie zamówienie realizowała H. C.. O budowie boiska w S. i przedszkola w G. pozwana nie posiadała żadnej wiedzy. Na zabezpieczenie zapłaty należności wynikających z zamówień w związku z realizacją powyższych budów strona powodowa domagała się wystawienia weksla. W tym też celu pracownik strony powodowej J. B. przyjechał do siedziby działalności pozwanych. W związku z faktem, że na miejscu zastał wyłącznie pracownika, zostawił weksel w siedzibie z prośbą o jego podpisanie. Weksel podpisała H. C. używając do tego nazwiska pozwanej. Jako poręczyciel weksel podpisał Ł. G. (1). Za towar dostarczony na budowę boiska i przedszkola pozwani się nie rozliczyli. W czasie realizacji budowy boiska w S. i przedszkola w G. pozwana J. G. pracowała w banku. W związku z zaległościami finansowymi wobec strony powodowej pracownik działu windykacji J. W. nawiązał kontakt z pozwaną J. G..

(dowód: zeznania świadka J. B., e-protokół z dnia 5 kwietnia 2013 r. od 00:20:31 do 00:36:25, k. 236; zeznania świadka H. C., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:01:48 do 00:38:01, k. 482; przesłuchanie pozwanej J. G., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:44:49 do 00:58:16, k. 482, opinia biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego, k. 370 – 395)

W związku z prowadzoną przez pozwanych działalnością gospodarczą przeciwko H. C. toczyły się postępowania karne mające za przedmiot posługiwanie się przez świadka nazwiskiem pozwanej i podpisywanie się jej nazwiskiem na dokumentach związanych z działalnością prowadzoną pod firmą pozwanej. Za powyższe czyny H. C. została skazana na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Od czasu powstania zaległości wobec strony powodowej z pozwaną zaczęli kontaktować się wierzyciele, wzywając ją do zapłaty zaległości. Aktualnie przeciwko pozwanej toczy się szereg procesów sądowych mających za przedmiot zaległości mające swoje źródło w działalności

prowadzonej przez pozwanego Ł. G. (1). W 2011 r. pozwana zawiesiła działalność gospodarczą, następnie działalność tę wyrejestrowała.

(dowód: zeznania świadka H. C., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:01:48 do 00:38:01, k. 482; przesłuchanie pozwanej J. G., e-protokół z dnia 14 kwietnia 2014 r. od 00:44:49 do 00:58:16, k. 482)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, podlegało oddaleniu.

Strona powodowa w niniejszej sprawie domagała się zasądzenia od pozwanych Ł. G. (1) i J. G. solidarnie kwoty 78 711,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, jako podstawę ich zobowiązania wskazując weksel wystawiony przez pozwaną J. G. i poręczony przez Ł. G. (1), a stanowiący zabezpieczenie zapłaty za towar dostarczony pozwanym na budowę boiska w S. i przedszkola w G..

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwana w 2006 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...), przy czym uczyniła to na wyraźną prośbę męża. Pozwany Ł. G. (1) tłumaczył to istniejącymi zobowiązaniami wobec swoich kontrahentów i niemożnością prowadzenia dalszej działalności pod własną firmą. Jak wykazało postępowanie dowodowe w zasadzie od początku prowadzenia powyższej działalności pozwana figurowała wyłącznie jako jej właściciel, a prowadzeniem działalności faktycznie zajmował się jej mąż Ł. G. (1), przy pomocy pracownicy H. C.. W 2009 r. pozwani zawarli umowę spółki cywilnej, której przedmiotem, podobnie jak i jednoosobowej działalności gospodarczej pozwanej, były również prace budowlane. W latach 2010 – 2011 pod firmą pozwanych prowadzone były roboty budowlane przy budowie boiska lekkoatletycznego i przedszkola, przy czym dostawcą towarów wykorzystywanych do realizacji tych budów była strona powodowa. Za dostarczony towar strona powodowa wystawiła faktury VAT, domagała się dodatkowo zabezpieczenia w postaci weksla. Bezsporne było przy tym to, że pracownik strony powodowej J. B. w związku z nieobecnością osób uprawnionych do podpisania weksla pozostawił druk weksla w siedzibie działalności z prośbą o jego podpisanie i dostarczenie stronie powodowej. Podpisany weksel następnie przekazano stronie powodowej. W związku z brakiem zapłaty za dostarczony towar strona powodowa wezwała do wykupu weksla, a w związku z brakiem zapłaty wystąpiła na drogę postępowania sądowego.

Pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty oraz w toku postępowania sądowego twierdziła, że nigdy nie zawierała umów o roboty budowlane w ramach prowadzonej przez siebie działalności, nie podpisywała także faktur VAT, nie składała również podpisu na wekslu, ani nie miała wiedzy o zakresie prowadzonej działalności i o wysokości zobowiązań. Spór między stronami sprowadzał się zatem do ustalenia, czy pozwana złożyła swój podpis na wekslu będącym podstawą roszczeń kierowanych przez stronę powodową, a w konsekwencji czy była wobec strony powodowej obowiązana wekslowo, a także czy pozwana była stroną umowy sprzedaży zawartej ze stroną powodową.

Zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe weksel własny zawiera: nazwę „weksel” w samym tekście dokumentu, w języku w jakim go wystawiono, przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, oznaczenie terminu płatności, oznaczenie miejsca płatności, nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana, oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksla oraz podpis wystawcy weksla. Podkreślić należy, że warunkiem odpowiedzialności wekslowej dłużników wekslowych jest złożenie własnoręcznego podpisu na wekslu (względnie złożenie podpisu przez pełnomocnika z zaznaczeniem stosunku pełnomocnictwa lub osobę reprezentującą organ z zaznaczeniem jaką pełni funkcję w stosunku do wystawcy weksla). Podpis wystawcy weksla określa się bowiem jako wymóg konieczny zobowiązania wekslowego osoby wystawcy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 21/13). Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że między stronami nie istniał stosunek wekslowy, jak usiłowała wykazać w toku procesu strona powodowa. Wskazać trzeba, że w tym zakresie Sąd dał wiarę przede wszystkim opinii biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego z której wynikało, że podpis złożony na wekslu, deklaracji wekslowej, fakturze nr (...) oraz dokumencie WZ z dnia 30 maja 2011 r. numer (...) nie został nakreślony przez pozwaną. Powyższa opinia była logiczna i spójna, biegły po przeprowadzeniu badań porównawczych (biegły uwzględnił dokumenty złożone w urzędzie skarbowym, w urzędzie gminy, podpisy składane na zwrotnych potwierdzeniach odbioru, oświadczeniu

majątkowym), w sposób szczegółowy zbadał podpisy pozwanej złożone na tychże dokumentach oraz na dokumentach dołączonych do akt niniejszej sprawy (weksel, deklaracja wekslowa i sporne faktury) i ocenił, że podpisy mające dokumentować stosunek podstawowy nie zostały przez pozwaną nakreślone. Dodać jedynie wypada, że okoliczności sfalszowanie podpisu pozwanej potwierdziła również w swoich zeznaniach świadek H. C.. Po okazaniu jej bowiem weksla i deklaracji wekslowej jednoznacznie stwierdziła, że podpisy na tychże dokumentach pochodzą od niej, a nie od pozwanej J. G.. Uznając powyższe dowody za wiarygodne brak było podstaw prawnych do przyjęcia, że pozwana podpisała weksel dołączony do pozwu, a tym samym że ze stroną powodową łączył ją stosunek prawny mający swoje źródło w zobowiązaniu wekslowym.

W dalszych pismach procesowych składanych w toku procesu strona powodowa powołała się także na stosunek podstawowy twierdząc, że pozwana zakupiła towar na budowy prowadzone wówczas w S. i w G., towar dostarczono, tymczasem pozwana z obowiązku zapłaty ceny się nie wywiązała. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Zdaniem Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało również podstaw do uwzględnienia żądania pozwu w oparciu o stosunek podstawowy wynikający z umowy sprzedaży. Strona powodowa, uzasadniając żądanie zasądzenia kwoty 78 711,94 zł, przedłożyła dokumenty w postaci faktur VAT i dokumentów WZ mających potwierdzać, że pozwana w ramach działalności (...) zamówiła towar na budowy prowadzone wówczas w S. i G., strona powodowa towar dostarczyła, a pozwana z zapłaty ceny się nie wywiązała. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków H. C., J. W. i J. B. oraz przesłuchanie pozwanej J. G., a nadto w oparciu o wiarygodną – jak wspomniano wyżej – opinię biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego. Jak bowiem wynika z zeznań świadka H. C. i przesłuchania pozwanej, pozwana prowadzenie działalności gospodarczej rozpoczęła na wyraźną prośbę swojego męża Ł. G. (1), przy czym w zasadzie od początku nie angażowała się w jej prowadzenie, pozostawiając to pozwanemu, któremu pomagała pracownica H. C.. Wiarygodne zeznania pozwanej wskazują, że pozwana w ogóle nie miała wiedzy na temat ilości prowadzonych prac, ilości kontrahentów czy wysokości zobowiązań. Pozwana nie była informowana o funkcjonowaniu działalności prowadzonej pod jej firmą, o budowach i robotach aktualnie prowadzonych, nie miała wiedzy o pracownikach zatrudnianych w ramach jej działalności. Nigdy nie było też tak, aby ktokolwiek z pracowników, czy też pozwany zwracali się do pozwanej z prośbą o podpisanie umowy, faktury, odebranie towaru, czy chociażby o udzielenie przez nią pełnomocnictwa do prowadzenia interesów. Jak wskazała, wielokrotnie miała kontakt z H. C., jednak ta nigdy nie zwracała się do niej o czynny udział w prowadzeniu działalności gospodarczej. Pozwana twierdziła przy tym, że nie miała też czasu na prowadzenie działalności bowiem pracowała wówczas w banku, w działalność gospodarczą w ogóle się nie angażowała pozostając w przekonaniu, że założeniu działalności na nazwisko jej męża i spółki cywilnej, działalność zarejestrowana pod jej firmą nie jest w żadnym celu wykorzystywana. Okoliczność, że pozwana nie podpisywała żadnych umów, ani faktur oraz, że nie zaciągała żadnych zobowiązań potwierdzają też zeznania H. C.. Z zeznań tego świadka wynikało, że pozwana w ogóle nie brała udziału w działalności gospodarczej, zarówno przygotowaniem ofert, dokumentacji, zamawianiem i odbieraniem towarów zajmowała się H. C., a Ł. G. (1) z kolei zajmował się zdobywaniem kontrahentów, podwykonawców, zawierał umowy, uczestniczył w budowach. H. C. w trakcie przesłuchania wprost przyznała, że pozwana nigdy nie podpisywała ofert, umów, faktur, dokumentów potwierdzających odbiór towaru, świadek przyznała że to ona podpisywała wszystkie wymienione dokumenty. Co więcej świadek H. C. po okazaniu jej na rozprawie faktur VAT i dokumentów WZ, z których zobowiązanie pozwanej miałyby wynikać, wprost przyznała, że to ona przedmiotowe dokumenty podpisała. Pośrednio potwierdzają to również zeznania świadka J. B., który jako pracownik strony powodowej od czasu do czasu bywał w siedzibie działalności pozwanej. Świadek ten twierdził, że pozwaną widział raz w życiu, nigdy nie widział jej w siedzibie działalności, nigdy też nie widział jej na budowie, nie widział aby pozwana podpisywała jakiegokolwiek faktury, czy potwierdzenia odbioru towaru. Podobne stanowisko świadek zajął w kwestii weksla dołączonego do pozwu. Wskazał bowiem, że weksel zostawił w siedzibie działalności albowiem nie było wówczas osób upoważnionych do jego podpisania, weksel miał zostać podpisany przez pozwaną i dostarczony stronie powodowej. Tak jednak, jak wynika z opinii biegłego i wiarygodnych twierdzeń H. C. oraz przesłuchania pozwanej, się nie stało bowiem weksel podpisała H. C., posługując się nazwiskiem pozwanej. Dodać na koniec wypada, że wprawdzie biegły sądowy nie był w

stanie ocenić wszystkich dokumentów będących przedmiotem niniejszego postępowania i stwierdzić, czy podpis był nakreślony przez pozwaną, czy też nie (z uwagi na niewystarczający materiał porównawczy), uwzględniając jednak wyżej opisane wiarygodne twierdzenia pozwanej oraz wiarygodne w tym zakresie zeznania świadka H. C. zasadnym było przyjęcie, że podpis na fakturach VAT i dokumentacji WZ potwierdzających zaciągnięte wobec strony powodowej zobowiązanie, był nakreślony przez H. C.. Skoro zatem pozwana swojego podpisu na powyższych dokumentach nie składała, to należało uznać, że pozwana żadnych zobowiązań u strony powodowej nie zaciągała, a tym samym nie była zobowiązana do zapłaty ceny za towary wykorzystane na budowach prowadzonych przez Ł. G. (1).

W trakcie przesłuchania H. C. świadek twierdziła, że pozwana udzieliła jej ustnego pełnomocnictwa do działania w sprawach dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu twierdzenia te nie są jednak wiarygodne. Wskazać bowiem należy, że w opozycji do powyższego stoją wiarygodne twierdzenia pozwanej, która od początku postępowania konsekwentnie zaprzeczała, aby brała jakikolwiek udział w prowadzeniu działalności gospodarczej, twierdziła jedynie że w początkowym okresie mąż o niektórych sprawach ją informował, jednak w późniejszym czasie prowadził działalność samodzielnie, bez jakichkolwiek pełnomocnictw udzielonych mu przez pozwaną. Wersję prezentowaną przez pozwaną potwierdzają również zeznania świadka J. B. – pracownika strony powodowej – który twierdził, że wielokrotnie podczas wizyt w siedzibie firmy pozwana nigdy nie była obecna, świadek wskazał że widział ją jeden raz i to zanim strony podjęły współpracę przy budowach w S. i G.. Trudno w tych okolicznościach uznać, że pozwana w gruncie rzeczy uczestniczyła aktywnie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Zauważyć przy tym dodatkowo należy, że świadek H. C. wspominała, że w związku z „falszowaniem” podpisów pozwanej toczyło się przeciwko niej postępowanie karne, w efekcie została skazana na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – wydaje się zatem, że świadek miała obiektywne podstawy do zeznawania na niekorzyść pozwanej, twierdziła bowiem że pozwana zrujnowała jej życie, że przez nią ma szereg procesów sądowych, że pozwana doprowadziła do upadłości działalność prowadzoną przez pozwanego – zasadne zatem w tych okolicznościach jest założenie, że świadek miała motyw, aby w niniejszym procesie zeznawać na niekorzyść pozwanej i usiłować uzasadnić wersję, że J. G. udzieliła H. C. pełnomocnictwa do działania w jej imieniu.

Już tylko na marginesie dodać należy, że z twierdzeń pozwanej wynikało, że Ł. G. (1) od dłuższego czasu nie mówił jej prawdy, ukrywał przed nią fakt istnienia znacznych kłopotów finansowych – ostatecznie, co również wynika z twierdzeń pozwanej – pozwani rozwiedli się. Wszystkie okoliczności, w tym wiarygodne zeznania świadków oraz twierdzenia pozwanej, toczące się postępowania karne oraz wiarygodna opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego wskazują, że w rzeczywistości udział J. G. w prowadzeniu działalności ograniczył się wyłącznie do jej zarejestrowania, przez cały okres funkcjonowania działalności pozwana nie angażowała się w jej prowadzenie, pozostając w przekonaniu, że pomimo niewyrejestrowania, nie jest wykorzystywana np. w procesach budowlanych. Prowadzeniem tej działalności, bez wiedzy pozwanej, zajmował się wyłącznie pozwany, któremu pomagała świadek H. C.. Pozwana nie miała praktycznie żadnej wiedzy o rozmiarach prowadzonej działalności, ilości kontraktów, ani nawet o wysokości zobowiązań. Dopiero w momencie, gdy pojawiły się kłopoty finansowe do pozwanej zaczęły docierać informacje o problemach finansowych męża, różni kontrahenci wzywali pozwaną do zapłaty zaległości. W tych okolicznościach nie było podstaw do przyjęcia, aby pozwana była stroną umowy sprzedaży i tym samym zaciągnęła w stosunku do strony powodowej zobowiązanie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 496 k.p.c., Sąd uchylił w całości w stosunku do pozwanej J. G. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 7 listopada 2011 r. przez Sąd Okręgowy w Toruniu (sygn. akt I Nc 123/11) i powództwo w stosunku do niej oddalił.

Na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 r. Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego na okoliczność wyjaśnienia na czym polegać miały istotne różnice grafizmu pozwanej z grafizmem widniejącym na dokumentach wskazanych w piśmie pozwanej z dnia 19 sierpnia 2013 r. Świadek H. C. w trakcie zeznań na rozprawie w tym samym dniu potwierdziła, że zarówno weksel, jak i deklaracja wekslowa oraz faktury VAT i oferty opatrzone imieniem i nazwiskiem pozwanej faktycznie nakreślone były przez świadka. Tym samym prowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego byłoby w tych okolicznościach bezprzedmiotowe, a ponadto zmierzałoby do przewlekłości postępowania. Abstrahując jednak od powyższego dodać

należy, że materiał dowodowy, poza opinią biegłego sądowego, wykazał że pozwana żadnych podpisów nie składała, a te które miałyby uzasadniać powstanie jej odpowiedzialności z tytułu rzekomo zawartych umów sprzedaży okazały się być podrobione.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Uwzględniając wynik niniejszego sporu, a to przegraną strony powodowej, Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz J. G. kwotę 3 617,00 zł na którą składają się koszty zastępstwa procesowego stosownie do wartości przedmiotu sporu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Uwzględniając wynik procesu oraz okoliczność, że pozwana postanowieniem z dnia 4 stycznia 2012 r. została zwolniona od kosztów sądowych, Sąd nakazał stronie powodowej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 4 954,92 zł tytułem brakujących kosztów sądowych, od uiszczenia których pozwana była zwolniona. Na koszty te składała się opłata sądowa od zarzutów od nakazu zapłaty oraz wynagrodzenie biegłego sądowego.